

Anna Pikulska-Radomska

Rzymskie *tributum ex censu* jako instrument finansowy

STRESZCZENIE

Współczesne kategorie odnoszące się do danin publicznych bywają często stosowane do opisu zjawisk z okresu antyku. Jest to praktyka o tyle powszechna, co akceptowalna i w pewnym sensie nieunikniona. Może być stosowana jako wstęp do dalszych analiz, ułatwia bowiem komunikację. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z ryzyka anachronizmu, jakie ze sobą niesie.

Pamiętając o tych zastrzeżeniach, rzymskie *tributum ex censu* (*tributum civium Romanorum*) – obywatelską daninę o charakterze nadzwyczajnym – należy traktować w kategoriach instrumentu finansowego. Z dzisiejszego punktu widzenia nie spełnia ona kryteriów podatku. Była pobierana od obywateli z przeznaczeniem na sfinansowanie działań wojennych, w szczególności wypłatę żołdu i tylko wtedy, gdy stan finansów publicznych tego wymagał. Była to zatem przymusowa inwestycja w wojnę, która się zwraca albo nie, a to w zależności od losów wojny. Źródła zawierają wzmianki o dokonywaniu zwrotu poniesionych nakładów po zwycięskich kampaniach. Nie ulega wątpliwości, że bez zastosowania tego albo podobnego instrumentu pierwsze podboje Rzymian nie byłyby możliwe.



Anna Pikulska-Radomska

Roman *tributum ex censu* as Financial Instrument

ABSTRACT

Contemporary expressions with reference to public impositions are often used to describe conditions in antiquity. This is a common and accepted practice and often difficult to avoid as it helps in our communication. At the same time, however, we should be mindful of the anachronisms which may be result.

Mindful of these concerns, the Roman *tributum ex censu* (*tributum civium Romanorum*) – the extraordinary property tax levied on Roman citizens – may be regarded as a financial instrument. From today’s point of view it does not fulfill the criteria of a tax. It was collected from citizens in order to finance wars, in particular to finance the soldiers’ wages, and was only levied when there were insufficient state funds to cover the requirement. Therefore it can be seen as a compulsory investment which could, possibly, be returned regardless of the outcome of the war. Sources confirm cases of money returned to the payers after a successful campaign. There is no doubt, that without being able to apply this levy, or similar financial instruments the first Roman conquests would not have been made possible at all.



1

Problem przydatności współczesnych kategorii związanych z daninami publicznymi w rozważaniach dotyczących rzeczywistości rzymskiej jest dostrzegany od dawna. W literaturze odniesienia do dzisiejszych konstrukcji prawnych i ekonomicznych są powszechne i na ogół akceptowane, choć należy zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie wiążą się z taką praktyką. Jeśli dodać do tego płynność łacińskiej terminologii fiskalnej, to efekt musi budzić wątpliwości. Oczywiście zabieg taki ułatwia komunikację i pozwala na wstępne przybliżenie problemu, obarczony jest jednak znacznym ryzykiem anachronizmu, podobnie zresztą jak praktycznie każda próba przenoszenia współczesnych wyobrażeń na grunt antyku. I tak, na przykład, rzymskie daniny publiczne (*tributa* i *vectigalia*) w romanistyce tradycyjnie opisywane są w kategoriach podatków, dzielonych przy tym na bezpośrednie i pośrednie¹. W rzeczywistości nie wszystkie one – według dzisiejszych kryteriów – miały charakter podatków, a już wspomniana klasyfikacja dokonywana jest w sposób mocno problematyczny. Podział ten zresztą w rzymskich źródłach nie jest wyrażony, ani wprost, ani w sposób dorozumiany, nie ma wobec tego w odniesieniu do tamtych warunków „wartości operacyjnej”². Konwencja, o której mowa, może być jednak użyteczna, pod warunkiem, że stosuje się ją świadomie i tylko jako punkt wyjścia do dalszych analiz. I tak, tytułowe *tributum ex censu*, zwane też *tributum civium Romanorum*, tradycyjnie kwalifikuje się w romanistyce jako podatek bezpośredni o nadzwyczajnym charakterze.

Rzymianie byli społeczeństwem chłopskim nastawionym na podboje. Mniej więcej w połowie epoki republikańskiej ich państwo było wystarczająco rozwinięte, by posiadać całą gamę normalnych przychodów właściwych antycznym organizacjom państwowym. Pod tym względem nie

¹ Zob. choćby H. Naquet, *Des impôts indirects chez les Romains sous la République et sous l'Empire*, Paris 1875; R. Cagnat, *Etude historique sur les impôts indirects chez les Romains jusqu'aux invasions des barbares*, Paris 1882; P. Fernandez Uriel, *Algunas precisiones sobre el sistema fiscal Romano*, Espacio, Tempo y Forma, Serie II, *Historia Antigua* 8, 1995, s. 159–181; S. Günther, „*Vectigalia nervos esse rei publicae*”. *Die indirekten Steuern in der Römischen Kaiserzeit von Augustus bis Diokletian*, Wiesbaden 2008; Xu Guodong, *L'imposte presso i Romani: dall'origine all'ascesa di Diocleziano al trono* (w:) *XII Colloquio dei Romanisti dell' Europa Centro-Orientale e dell' Asia, Irkutsk, 14–16 ottobre 2009*, Irkutsk 2009, s. 6–16; J.L. Zamora Manzano, *Algunos aspectos sobre el régimen fiscal aduanero en el Derecho romano: Reglamentación jurídica del portorium, control de mercancías y comiso por fraude fiscal*, Madrid 2009, s. 36.

² Inaczej S. Günther, „*Vectigalia (...) rei publicae*”..., s. 15–21.

różniło się wcale od większości *poleis* greckich³. Jednak zakres działań finansowych państwa, choć stale się powiększający, do końca republiki był niewielki, głównie dlatego, że władza publiczna oddawała w dzierżawę wiele jego obszarów, w tej liczbie budowę obiektów użyteczności publicznej czy pobór znacznej części podatków i innych świadczeń wpływających do publicznej kasy⁴. W republice zatem, aż do czasów Sulli, nie było stałej armii, *magistratus* nie pobierali wynagrodzenia, a przed rozpoczęciem wojny przeciwko Wejom w 405 r. p.n.e. państwo nie wypłacało nawet żołdu legionistom. Trzon dochodów państwa (*vectigalia*) w okresie wczesnej republiki stanowiły wpływy z domen publicznych. Były to w szczególności czynsze opłacane przez osoby prywatne eksploatujące na różne sposoby grunty publiczne, czy to uprawiając je albo wypasając na nich bydło, czy też poławiając ryby bądź prowadząc smolarnię. Wpływy te były uzupełniane przez *portorium* – opłatę transportową o niejednorodnym charakterze, dziś często niezbyt trafnie utożsamianą z cłem, oraz – już sporo później – podatek od wyzwoleń niewolników (*vicesima libertatis*)⁵. Opodatkowania obywatelskich majątków natomiast unikano, Rzym dzielił bowiem z innymi miastami-państwami starożytności przeświadczenie, że ta grupa ludności powinna być wolna od takich danin, dopatrywano się w nich bowiem zamachu na obywatelską cześć, czego państwo powinno unikać za wszelką cenę. Nie znaczy to oczywiście, że obywatele na rzecz swego państwa nie świadczyli. Funkcjonował cały system tak zwanych *munera*, to jest obciążeń o wymiarze osobistym i majątkowym świadczonych nieodpłatnie w interesie publicznym⁶. Pomijając szczegółowe rozważania na temat ich klasyfikacji i charakteru, dość wymienić kilka przykładowych, a to: obowiązek służby wojskowej, prac przy fortyfikacjach, pełnienia urzędów, udziału w obradach zgromadzeń, czy sprawowania opieki bądź kurateli. Wypełnianie niektórych z nich było nie tylko uciążliwe, ale i kosztowne. Najbardziej chyba spektakularnym przykładem może być obowiązek samodzielnego wyposażenia się legionisty.

³ C. Nicolet, *Tributum: recherches sur la fiscalité sous la république romaine*, Paris 1976, s. 7 i 13–15; idem, *Censeurs et publicains. Economie et fiscalité dans la Rome antique*, Paris 2000, s. 45–69.

⁴ O kompetencjach cenzorów w zakresie dzierżawy poboru dochodów państwowych i robót publicznych obszernie A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 270–306.

⁵ Obszerniej na ten temat A. Pikulska-Radomska, *Portorium w Italii epoki republikańskiej*, Acta Universitatis Wratislaviensis 2008, Prawo 305; A. Konieczny (red.), *Studia historyczno-prawne. Tom poświęcony pamięci Profesora Edwarda Szymoszkę*, Wrocław 2008, s. 263–269; idem, „*Fiscus non erubescit*”. O niektórych włoskich podatkach epoki rzymskiego pryncypatu, Łódź 2013, w szczególności s. 21–26 i 50–59.

⁶ Zob. np. F. Grelle, „*Munus publicum*”. *Terminologia e sistematiche*, Labeo 1961, 7, s. 308–329.

To dlatego rzymska armia obywatelska była zorganizowana na podstawie podziału społeczeństwa na klasy majątkowe.

2

Danina w postaci tytułowego *tributum ex censu* zaistniała w rzymskiej praktyce dopiero na skutek pojawienia się nadzwyczajnych potrzeb związanych z prowadzeniem działań wojennych. Tradycja annalistyczna wiąże ten fakt z koniecznością sfinansowania żołdu (*stipendium*) wprowadzonego w obliczu wojny przeciwko Wejom w 406 r. p.n.e.⁷ Stawka tej wojny była wysoka. W jej przededniu Weje były metropolią, zasobność której opierała się na dochodach pochodzących z eksploatacji salin na prawym brzegu Tybru. Nie będzie dużą przesadą stwierdzenie, że wojny z Wejami były dla Rzymu wojnami o sól. Efektem długotrwałych, bo zakończonych dopiero w 396 r. p.n.e. działań – poza zburzeniem tego miasta – były zdobycze terytorialne obejmujące między innymi saliny. Rzym, mimo niezbyt sprzyjającego położenia – ziemia słaba, bogactw naturalnych brak, a klimat malaryczny – zajął miejsce Wejów na liście italskich metropolii. Było to możliwe dzięki lokalizacji przy pierwszym brodzie na Tybrze pozwalającej na objęcie kontrolą ujścia rzeki i zapanowanie nad dostawami soli do całej Italii⁸.

Wracając do okoliczności ustanowienia żołdu, trzeba przywołać przekaz Liwiusza, który wskazuje na sceptyczną reakcję trybunów studzących entuzjazm ludu: „(...) skąd się weźmie te pieniądze, jeśli nie z podatku nałożonego na lud?”⁹. Mimo braku w źródłach jednoznacznego świadectwa dotyczącego podjęcia decyzji o wprowadzeniu trybutu, przyjmuje się na ogół, że nastąpiło to równocześnie z przegłosowaniem przez senat uchwały o ustanowieniu żołdu – finansowanego z założenia ze środków pozyskanych od obywateli. Jest poza kwestią, że w oczach Rzymian *tributum civium Romanorum* od początku miało bezpośrednie odniesienie militarne, co zresztą

⁷ Liv., 4, 59, 11.

⁸ Więcej np. A. Pikulska-Radomska, *Podatek od spożycia soli w rzymskiej republice?* (w:) W. Uruszczak, P. Święcicka, A. Kremer (red.), *Leges sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Kraków 2008, s. 403–408 i literatura tam podana.

⁹ Liv. 4, 60, 4: *Consilium specie prima melius fuisse quam usu appariturum. Unde enim eam pecuniam confici posse nisi tributo populo indicto? Ex alieno igitur aliis largitos, neque id etiamsi ceteri ferant passuros (...)* („na pierwszy rzut oka rzecz wydaje się lepsza, niż się pokaże w rzeczywistości. Skąd bowiem weźmie się te pieniądze, jeśli nie z podatku na lud nałożonego? Świadczy się dobrodziejstwa z cudzej kieszeni”, tłum. A. Kościółek).

odegrało potem istotną rolę w retoryce Rzymu imperialnego szukającego akceptacji dla podatków prowincjonalnych.

Najciekawsze chyba zagadnienie związane z *tributum civium Romanorum* to kwestia natury tej daniny. W literaturze sformułowano wprost pytanie, czy w ogóle był to podatek, czy może przymusowa pożyczka¹⁰.

Nie ulega wątpliwości, że była to danina o szczególnym, nadzwyczajnym charakterze, całkowicie odmienna od zwyczajnych *vectigalia*. Ponieważ była ściśle związana z poborem do wojska (*dilectus*), w praktyce potrzebę ściągnięcia trybutu rozważano zapewne przy każdorazowej mobilizacji, szczególnie jeśli kasa publiczna była pusta. Ten bardzo ścisły związek z *dilectus* sprawiał, że jeśli ją podejmowano, decyzja dotyczyła tylko jednorazowego poboru świadczenia i jednocześnie określała wielkość potrzeb w danym roku. Gdy zatem mobilizacji nie było, nie pobierano też trybutu¹¹. Liwiusz w kontekście drugiej wojny punickiej wspomina o *tributa annua*, potwierdzając tym samym cykliczność zarządzania ściągnięcia daniny, co jednak miało wywołać oburzenie ludu¹². Zdarzały się jednak przypadki tymczasowego zawieszenia podejmowania decyzji, a to wówczas, gdy środki zdobyte na zwyciężonym przeciwniku wystarczały na pokrycie kosztów nowej kampanii. Tak stało się choćby w 394 r., kiedy koszt żołdu pokryto ze środków uzyskanych od pokonanych Falisków¹³, albo w roku 306 – po zwycięstwie nad Samnitami odniesionym przez Q. Muciusa Tremulusa i zdobyciu miasta Anagnia¹⁴. Mimo tych szczególnych sytuacji obejmujących też tymczasowe zawieszenie zarządzania jego poboru, trybut obywatelski, choć nie był pobierany w sposób ciągły, stał się prawie regułą do połowy IV w. Nie był to zatem zwykły podatek, ściągany w sposób stały, jak *vectigalia*, ale nadzwyczajna danina zarządzana w razie potrzeby – zarówno co do zasady, jak i wysokości.

¹⁰ Tak C. Nicolet, *Tributum...*, s. 19–33.

¹¹ Stało się tak w 347 r. p.n.e.; wspomina o tym Liwiusz 7, 27, 5: (...) *levatae maxime res, quia tributo ac dilectu supersessum*; zob. też Liv., 28, 45, gdzie mowa o zaniechaniu poboru do wojska, naborze ochotników i wyposażaniu okrętów w sprzęt i uzbrojenie dostarczone przez sprzymierzeńców.

¹² Liv., 26, 35, 6: *Si quid cui argenti aerisue fuerit, stipendio remigum et tributis annuis ablatum* („Jeżeli ktoś miał trochę srebra czy spiżu, zabrano mu to na żołd dla wioślarzy i coroczne podatki”, tłum. M. Brożek).

¹³ Liv., 5, 27, 15: *Faliscis in stipendium militum eius anni, ut populus Romanus tributo vacaret, pecunia imperata*.

¹⁴ Plin., *Nat.*, 34, 24: *Anagnia capta populum stipendio liberaverat*.



W literaturze – przynajmniej od tezy wysuniętej przez P.E. Huschke, a rozbudowanej obszernie przez C. Nicoleta¹⁵ – wyrażany jest pogląd, że trybut obywatelski był rodzajem przymusowej pożyczki. By ująć rzecz ściślej, należałoby raczej powiedzieć, że był przymusową – to prawda – inwestycją w wojnę, która się zwraca albo nie, a to w zależności od losów wojny. Po zwycięstwie pokonanych obciążano kontrybucją, która była przeznaczana na zwrot nakładów, porażka natomiast oznaczała ich utratę. Użytkiwane wobec tego w wyniku kolejnych kampanii korzyści w postaci łupów i kontrybucji, ale także nabytki terytorialne są premią za zwycięstwo – wyraźnie mówi o tym Ciceron¹⁶. O skali wspomnianych nakładów świadczy m.in. wzmianka u Liwiusza o 10 tysiącach *aeris* wypłacanych ekwitom ze środków publicznych na zakup konia (*aes equestre*), jak również wydatki na paszę (*aes hordearium*), dochodzące do kwoty 2 tysięcy asów rocznie, a pokrywane z podatku już od czasów reformy Serwiusza Tulliusza nakładanego na wdowy¹⁷. Źródła wspominają o wypłatach. Dionizjusz z Halikarnasu pod rokiem 503 p.n.e. umieszcza informację, że łupy wojenne zostały sprzedane na licytacji, a obywatele otrzymali zwrot nakładów poniesionych na uzbrojenie i wyposażenie¹⁸. Zapewne nie był to jedyny przypadek zwrotu, skoro takie samo oczekiwanie towarzyszyło zwycięstwu nad Samnitami w 293 r. p.n.e.¹⁹ Tym razem jednak do wypłat nie doszło, a opinia publiczna była zaskoczona i oburzona faktem, że nie tylko nie wykorzystano zdobytych łupów w tym celu, ale jeszcze zarządzono pobór nowego trybutu. Za to w 187 r. p.n.e. władza uzyskała wdzięczność ludu za dokonanie dodatkowych wypłat²⁰.

¹⁵ P.E. Huschke, *Die Verfassung des Königs Servius Tullius als Grundlage von einer römischen Verfassungsgeschichte*, Heidelberg 1838; w podobnym tonie L. Kruczkiewicz, *Życie prywatne Rzymian*, Lwów 1913, rękopis (notatki z wykładu), cz. II, s. 183; C. Nicolet, *Tributum...*, s. 19–33.

¹⁶ Cic., *Verr.*, 2, 3, 12: (...) *quasi victoriae premium ac poena belli*; zob. też Cic., *Ad Att.*, 4, 16, 7 i 4, 18, 5.

¹⁷ Liv., 1, 43, 9: *Ad equos emendos dena milia aeris ex publico data, et, quibus equos alerent, viduae attributae quae bina milia aeris in annos singulos penderent* („Na zakup koni dawano im z kasy państwowej 10 000 asów i przydzielano kobiety samotne, które miały co roku płacić po 2000 asów na wyżywienie koni”, tłum. A. Kościółek); zob. też Plutarch, *Cam.*, 2 i G. 4, 27.

¹⁸ Dion. Hal., 5, 47, 1.

¹⁹ Liv., 10, 46, 6; Dion. Hal., 19, 16, 3.

²⁰ Liv., 39, 7, 4–5; tekst nie jest całkiem jasny, ale wątpliwości budzi raczej sposób naliczenia i pełna wielkość zwrotu, fakt jego dokonania jest jednak bezsporny. Szczegółową analizę tego źródła przeprowadza C. Nicolet, *Tributum...*, s. 23–26; zob. też P. Cerami, *Aspetti e problemi di diritto finanziario romano*, Torino 1997, s. 41–42.



Jest znaczące, że w źródłach nie pojawia się żadna wzmianka o podstawie prawnej obowiązywania *tributum ex censu*. Wziąwszy pod uwagę poziom emocji związanych z jego obecnością w życiu społecznym republiki, odnotowanych chociażby przez Liwiusza, można by się takiej informacji spodziewać, nawet jeśli podstawowe źródła odnoszące się do zagadnienia republikańskich finansów to dzieła Cycerona i – przede wszystkim – wspomnianego już Liwiusza, dotyczą więc epoki bardzo dla autorów odległej. Wszystko zdaje się jednak wskazywać na to, że nie wydano żadnej ustawy wprowadzającej tę daninę. Kwestia ta wzbudziła pewne zainteresowanie badaczy²¹, dziś przyjmuje się, że ze względu na nadzwyczajny charakter świadczenia, jego ustanowienie nie wymagało ustawy. Taka podstawa była konieczna jedynie w przypadku zwyczajnych, stałych podatków; dla opisywanej epoki byłyby to więc tylko wspomniane już *portorium* i *vicesima libertatis* (*manumissionum*). Dalej są już jednak wątpliwości, bo choć przekazy źródłowe pośrednio odnoszące się do tego problemu wskazują, że w grę wchodziły połączone kompetencje senatu i *magistratus*, to jednak rozdział tych zadań jest niejasny²². Claude Nicolet, mimo pewnych obiekcji, jest zdania, że pierwotna była uchwała senatu podejmowana w związku z zarządzeniem mobilizacji armii, dopiero po jej przegłosowaniu sprawa przechodziła do kompetencji urzędnika, który miał obowiązek ogłoszenia poboru świadczenia (*imperare, indicere*) oraz zapewnienia jego realizacji (*exigere*). Pietro Cerami punkty ciężkości omawianej procedury umieszcza nieco inaczej, aczkolwiek również nie bez wahań. W jego ujęciu zarządzenie poboru *tributum* (*indictio tributi*) było autonomicznym aktem urzędnika *cum imperio*, przed wykonaniem wymagającym tylko autoryzacji w postaci uchwały senatu podejmowanej w ramach jego ogólnych uprawnień kontrolnych – *cura et tutela rei publicae universa*²³.

Tributum civium Romanorum było daniną o charakterze repartycyjnym²⁴, nie zaś kwotowym, co oznacza, że wcześniej oznaczona suma oczekiwanego wpływu była rozdzielana między poszczególne klasy i centurie (C. Nicolet

²¹ W dawniejszej literaturze wypowiadali się w tej kwestii P.E. Huschke, F. Savigny i Th. Mommsen, w nowszej przede wszystkim C. Nicolet, *Tributum...*, s. 19, przyp. 33, s. 19–21 i 61 (dawniejsza literatura powołana za tym autorem) i P. Cerami, *Aspetti e problemi...*, s. 45–47 i 103.

²² Liv., 23, 31, 1: *Senatus (...) in Capitolio consultus, decrevit ut quod eo anno duplex tributum imperaretur*; Liv., 24, 11, 7: *consules ex senatusconsulto edixerunt*; por. też Liv., 4, 59, 11; 4, 60, 4–5; 26, 35, 3; 39, 44, 27; zob. P. Cerami, *Aspetti e problemi...*, s. 103, przyp. 56.

²³ P. Cerami, *Aspetti e problemi...*, s. 103.

²⁴ Dion. Hal., 4, 19, 1–4; C. Nicolet, *Tributum...*, s. 33–46; P. Cerami, *Aspetti e problemi...*, s. 42–43.

czyni przy okazji ciekawe odniesienia do ateńskich *symmorii*²⁵). Taka konstrukcja była tym bardziej możliwa, że ściągnięcie świadczenia powierzano początkowo specjalnym urzędnikom – *tribuni aerarii* (później, najprawdopodobniej po drugiej wojnie punickiej, ich zadania przejęli kwestorzy), którzy najpierw z własnych środków wypłacali świadczenia żołnierzom, a dopiero w następnej kolejności odzyskiwali je w drodze ściągnięcia *tributum*²⁶. Było to oczywiście korzystne dla państwa rozwiązanie ze względu na uproszczone procedury i natychmiastową dostępność środków.

Punktem wyjścia do ustalenia obowiązku podatkowego i wysokości obciążenia był *census* (stąd inna nazwa świadczenia: *tributum ex censu* albo, jak chce Warron, *pro portione census*), którego tradycja jest jeszcze starsza i który od początku związany był z armią i finansami. Opierał się on na znanym podziale obywateli na 5, a właściwie 6 klas majątkowych. Przynależność do jednej z pierwszych pięciu klas, jak również pochodzenie, pełnione funkcje publiczne i walory moralne przekładały się nie tylko na pozycję polityczną obywatela, ale i na skalę jego obowiązków wobec państwa. Ci, którzy się w tej grupie nie mieścili, bo jedynym ich majątkiem były dzieci (*proles*), to proletariusze zwolnieni zarówno od trybutu, jak i obowiązku służby wojskowej. A było ich, warto dodać, najprawdopodobniej

²⁵ C. Nicolet, *Tributum...*, s. 40–45.

²⁶ Varr., LL, 5, 181; Festus, 13L.: *aerari tribuni a tribuendo aere sunt appellati*. Obszernie o nich z przeglądem źródeł C. Nicolet, *L'ordre équestre à l'époque républicaine (312–43 a.C.)*, t. 1: *Definitions juridiques et structures sociales*, Paris 1966, s. 595–613; zob. też idem, *Tributum...*, s. 46–55. Wywodzili się – według powszechnej opinii – z grona ekwitów, ale ich *census* był niższy niż ekwitów, należeli jednak do wpływowych warstw społeczeństwa. C. Nicolet formułuje pogląd, że *tribuni* na początku istnienia korpusu (*ordo*, korpus uformowany był oficjalnie, według określonych kryteriów) nie pochodzili z wyboru, ale spośród obywateli, których miejsce w hierarchii desygnowało do tej roli. Mieli oni obowiązek wypłacić żółd z góry; od nich bezpośrednio żołnierze mogli się tych wypłat domagać, także przy użyciu środków prawnych, z *pignoris capio* włącznie (G. 4, 27). W dalszej kolejności trybuni, rozdzieleni na poszczególne *tribus*, pobierali należności od pozostałych zobowiązanych. Ta konstrukcja, przypominająca dzierżawę, z uwzględnieniem różnicy dotyczącej dobrowolności podejmowania funkcji, czyni z *tribuni aerarii* prototyp publikanów. O publikanach w literaturze polskiej ostatnio R. Wojciechowski *Znaczenie publikanów dla skarbowości republiki rzymskiej* (w:) idem (red.), *Z dziejów skarbowości*, Wrocław 2009, s. 87–99; o praktyce i społecznych ocenach poborców B. Brzeziński, *Poborcy podatkowi i dzierżawcy podatków w starożytności* (w:) B. Kłossowska, P. Prewysz-Kwinto (red.), *W świecie finansów i prawa finansowego. Działalność dydaktyczna Profesora Jana Głuchowskiego*, Toruń 2010, s. 73–79. Nie wiadomo, dlaczego w pewnym momencie uznano za bardziej przydatny system bezpośredniego poboru *tributum* przez kwestorów. Możliwe, że stało się to przy okazji wzrostu skarbu republiki (*aerarium*) w czasach wojen punickich. Mogła to zatem wymusić centralizacja operacji, może też wzrost liczby legionów, a więc i sum potrzebnych na wypłaty żółdu przekraczających możliwości osób prywatnych. *Tribuni aerarii* utrzymali w każdym razie funkcje wokół *aerarium*. Jeszcze *lex Aurelia* z 70 r. p.n.e. stanowiła, że jedną trzecią składu sądów karnych (*quaestiones*) mają stanowić członkowie wybrani właśnie spośród nich.

tylu, ilu członków liczyła pierwsza klasa. Obowiązek świadczenia, z pewnymi modyfikacjami, obejmował zatem obywateli – dojrzałych mężczyzn, objętych obowiązkiem służby wojskowej (*qui arma ferre possunt*). Można powiedzieć wobec tego, że była to danina płacona przez tych, którzy podlegali obowiązkowi służby na rzecz tych, którzy do niej zostali powołani. Istniał więc istotny związek między wielkością majątku, potrzebami poboru i wysokością daniny na rzecz wojny. Ten system ma konsekwencje: bogatsi inwestują więcej, oni więc uzyskują większe korzyści²⁷. Wszyscy jednak są żywo zainteresowani zwycięstwem – nie tylko jako patrioci, ale i jako udziałowcy w przedsiębiorstwie. *Tributum* tej epoki zdaje się zatem odzwierciedlać ideologię żołnierza-obywatela, wyrażającą myśl zrównoważenia praw i obowiązków, obciążeń i korzyści – tak bogatych, jak biednych. Bogaci służyli częściej i płacili więcej. Na marginesie tych rozważań warto przywołać wyrażony w literaturze pogląd²⁸, że wprowadzenie żołdu w związku z wojną przeciwko Wejom, może pokazywać potrzebę wcielenia do wojska, i to na dużą skalę, także ludzi *infra classem*. Korzyść z tego posunięcia była przynajmniej podwójna: skorzystano z okazji do generalnego wzbogacenia państwa, zjednując sobie przy tym uboższych kuszącą zapewne perspektywą udziału w łupach wojennych.

Ten szczególnie charakter trybutu sprawił, że zarządzania jego poboru poniechano, jak tylko okoliczności na to pozwoliły. Nastąpiło to po bitwie pod Pydną rozegranej w 168 r. p.n.e., kiedy podporządkowanie Macedonii stało się dla Rzymu źródłem wystarczających dochodów. I znowu – tak jak jego wprowadzenie – zawieszenie trybutu miało charakter faktyczny, nie wydano żadnego aktu prawnego w tej sprawie, po prostu zaprzestano podejmowania decyzji o poborze. Trybut spełnił już swoją funkcję instrumentu umożliwiającego finansowanie pierwszych kampanii wojennych dostarczających państwu środków na pokrywanie kosztów kolejnych. Przedsiębiorstwo ruszyło.

²⁷ Liv. 2, 24, 2: (...) *patres militarent, patres arma caperent, ut penes eosdem pericula belli, penes quos praemia, essent*: „(...) niech patrycjusze idą na wojnę, niech oni się biją, niech ci narażają życie na wojnie, którzy z niej korzyść odnoszą”, tłum. A. Kościółek).

²⁸ R. Pankiewicz, *U źródle stipendium. Przyczynek do zagadnienia wynagradzania armii rzymskiej w V w. p.n.e.* (w:) E. Dąbrowa (red.), *Pod znakami Aresa i Marsa*, materiały z konferencji naukowej: *Wojna i wojskowość w starożytności*, Kraków 24–26 września 1993, Kraków 1995, s. 38.

3

W tych okolicznościach przerzucenie ciężaru utrzymania państwa na prowincje obywatel uważał za zgodne z normalną kolejną rzeczy i zrozumiałe samo przez się. Nie dziwi zatem, że idea trybutu w jego pierwotnej postaci stała się szybko, a już z pewnością u schyłku republiki, całkowicie obca mentalności obywatela. Wspomnienie po okresie, gdy *cives Romani* płacili trybut pobrzmiwa jeszcze w wypowiedzi Cycerona, który przestrzegał władzę państwową przed obciążaniem obywateli taką daniną²⁹. To dlatego czasowe odwołanie trybutu po 124 latach od bitwy pod Pydną³⁰, w szczególnych warunkach wojny domowej, zostało przyjęte w społeczeństwie jako skandaliczne.

Jest rzeczą interesującą, że po okresowej płynności nazewniczej, dla określenia podatków prowincjonalnych przyjął się termin *tributum*, ze względu na charakter danin używany zwykle w liczbie mnogiej (*tributa*) – oczywiście już bez dopełnienia *civium Romanorum*, czy *ex censu* (*pro portione census*). Już na początku pryncypatu można mówić o elementarnej konsekwencji terminologicznej widocznej przede wszystkim w działalności administracji cesarskiej i przekładającej się na tytulaturę urzędniczą. Wśród licznych z pewnością przyczyn tego zjawiska należy wymienić względy polityczne, które stały się impulsem do stworzenia u schyłku republiki i na początku pryncypatu nowej koncepcji kondycji prowincji uwzględniającej indywidualne cechy każdej z nich i biorącej pod uwagę ich prawa oraz interesy. Na gruncie fiskalnym doktryna ta wyraża się w wysiłkach zmierzających do uzyskania

²⁹ Cic., *Off.*, 2, 74: *Danda etiam opera est, ne, quod apud maiores nostros saepe fiebat propter aerarii tenuitatem assiduitatemque bellorum, tributum sit conferendum, idque ne eveniat multo ante erit providendum. Sin quae necessitas huius muneris alicui rei publicae obvenerit (malo enim quam nostrae ominari neque tamen de nostra, sed de omni re publica disputo), danda erit opera, ut omnes intellegant, si salvi esse velint, necessitati esse parendum* („Trzeba się także o to starać, aby nie nakładano na lud podatków, co za przodków naszych dla niedostatku skarbu i ustawicznych wojen często bywało, a co aby się nie zdarzyło zawczasu naprzód opatrzyć mamy. Jeśliby się taka konieczność w jakiej Rzeczypospolitej przytrafiła (wolę przypuścić, że to się cudzej, a nie naszej zdarzy, zresztą nie tylko o naszej, ale o wszystkich tu mówię), dołożyć trzeba starania, aby wszyscy zrozumieli, że chcąc się ocalić, muszą ulec tej konieczności”, tłum. E. Rykaczewski).

³⁰ Dio Cass., 47, 16, 3 i 48, 34, 2. Tak większość badaczy, np. R. Cagnat, *Etude historique...*, s. 9; C. Nicolet, *Tributum...*, s. 90; ostatnio J.L. Zamora Manzano, *Algunos aspectos...*, s. 36, przyp. 56. Niektórzy badacze, w tym S.J. De Laet, *Portorium. Etude sur l'organisation douanière chez les Romains, surtout à l'époque du Haut Empire*, Bruggie 1949, s. 60, przyp. 1 i s. 62, są zdania, że chodziło o okresowe przywrócenie *portorium* na terenie Italii. Sformułowania Kasjusza Diona są jednak na tyle nieprecyzyjne, że każda z tych tez może znaleźć zwolenników.

przyzwolenia ze strony prowincji na ponoszenie przez nie obciążeń podatkowych³¹.

W procesie budowania konsensusu fiskalnego wykorzystano między innymi już istniejące nazewnictwo. Słownik łacińskiej terminologii fiskalnej jest bardzo skromny, wybór był zatem niewielki. Kancelaria cesarska zdecydowała się na stosowanie eufemizmu w nazewnictwie, odwołując się do starej nazwy daniny płaconej niegdyś przez obywateli rzymskich. Termin *tributum* nie miał charakteru obraźliwego, poniżającego, o ile odnosił się do daniny obywatelskiej, formalnie przynajmniej opartej na zgodzie. Można było zatem mieć nadzieję, że w wyniku uszanowania delikatności uczuć mieszkańców prowincji, jak również stworzeniu iluzji, że świadczenie oparte jest na porozumieniu, nastąpi ograniczenie napięć między państwem a zobowiązanymi do świadczenia, w szczególności prowincjonalnymi elitami. Tę nową terminologię, począwszy od panowania Augusta, zastosowano zapewne najpierw w prowincjach cesarskich, w szczególności na zachodzie. Konotacja obywatelska i militarna *tributum* zgadzała się dobrze z ideą, według której podatek dostarczany do Rzymu przez prowincje służył przede wszystkim do finansowania armii, a więc zapewnienia pokoju. Myśl ta wielokrotnie znajduje odzwierciedlenie w źródłach, żeby przywołać na przykład wypowiedź Petiliusa Cerialisa – cytowanego przez Tacyty rzymskiego wodza z czasów Wespazjana: „(...) nie da się utrzymać pokoju bez armii, nie ma armii bez żołdu, nie ma żołdu bez trybutu”³². W podobnym tonie wypowiada się Kasjusz Dion: wprowadzie „nie ma przeżycia bez żołnierzy, a żołnierzy bez żołdu”, ale od razu dodaje, że podatki będą tym bardziej akceptowane przez wszystkich, jeśli zostaną rozłożone z zachowaniem równowagi i odczuwane jako środek zapewnienia bezpieczeństwa osób oraz korzystania z ich dóbr³³. Imperialna propaganda usiłowała zatem wzbudzić przyzwolenie na daniny prowincjonalne, uprawomocniając je przez przeciwstawienie im tego, co państwo zapewnia: bezpieczeństwa i stabilizacji, a więc odrzucając propagandowo doktrynę „pokonany musi płacić” na rzecz „wszyscy pracujemy dla pokoju”. Ludność cesarstwa, w szczególności elity, dużą wagę przywiązywały do zachowania stabilności politycznej,

³¹ J. France, *Les catégories du vocabulaire de la fiscalité dans le monde romain* (w: J. Andreau, V. Chankowski (éd.), *Vocabulaire et expression de l'économie dans le monde antique*, Bordeaux 2007, s. 352.

³² Tac., *Hist.*, 4, 74: (...) *nam neque quies gentium sine armis neque arma sine stipendiis neque stipendia sine tributis haberi queunt.*

³³ Dio Cass., 52, 29, 1–2.



społecznej i ekonomicznej, a punktem wyjścia do tej stabilności było zachowanie pokoju na granicach i utrzymanie porządku w Rzymie. Stąd już krok do akceptacji rzymskiej dominacji i porządków, przez które się ona wyrażała, a tym samym potrzeby finansowania rozwiązań militarnych i administracyjnych przyjmowanych przez państwo. Akceptacja ta mogła być tym pełniejsza, im bardziej umiarkowane i równomiernie rozłożone były obciążenia³⁴. Bez dużego ryzyka przesady można więc sformułować wniosek, że podatki prowincjonalne, także mentalnie, zajęły miejsce obywatelskich struktur, idei, jak również ducha obywatelskiego trybutu i po części zaczęły funkcjonować w jego ramach.

BIBLIOGRAFIA

- Brzeziński B., *Poborcy podatkowi i dzierżawcy podatków w starożytności* (w:) B. Kłosowska, P. Prewysz-Kwinto (red.), *W świecie finansów i prawa finansowego. Działalność dydaktyczna Profesora Jana Głuchowskiego*, Toruń 2010, s. 73–79.
- Cagnat R., *Etude historique sur les impôts indirects chez les Romains jusqu'aux invasions des barbares*, Paris 1882.
- Cerami P., *Aspetti e problemi di diritto finanziario romano*, Torino 1997.
- Fernandez Uriel P., *Algunas precisiones sobre el sistema fiscal Romano*, Espacio, Tempo y Forma, Serie II, Historia Antigua 8, 1995, s. 159–181.
- France J., *Les catégories du vocabulaire de la fiscalité dans le monde romain* (w:) J. Andreau, V. Chankowski (éd.), *Vocabulaire et expression de l'économie dans le monde antique*, Bordeaux 2007, s. 333–368.
- Grelle F., „*Munus publicum*”. *Terminologia e sistematiche*, Labeo 1961, 7, s. 308–329.
- Günther S., „*Vectigalia nervos esse rei publicae*”. *Die indirekten Steuern in der Römischen Kaiserzeit von Augustus bis Diokletian*, Wiesbaden 2008.
- Guodong X., *L'imposte presso i Romani: dall'origine all'ascesa di Diocleziano al trono* (w:) *XII Colloquio dei Romanisti dell' Europa Centro-Orientale e dell' Asia*, Irkutsk, 14–16 ottobre 2009, Irkutsk 2009, s. 6–16.
- Huschke P.E., *Die Verfassung des Königs Servius Tullius als Grundlage zu einer römischen Verfassungsgeschichte*, Heidelberg 1838.
- Kruczkiewicz L., *Życie prywatne Rzymian*, Lwów 1913, rękopis (notatki z wykładu), cz. 2.

³⁴ Dio Cass., 71, 3, 3.



- Naquet H., *Des impôts indirects chez les Romains sous la République et sous l'Empire*, Paris 1875.
- Nicolet C., *Censeurs et publicains. Economie et fiscalité dans la Rome antique*, Paris 2000.
- Nicolet C., *L'ordre équestre a l'époque républicaine (312–43 a.C.)*, t. 1: *Definitions juridiques et structures sociales*, Paris 1966.
- Nicolet C., *Tributum: recherches sur la fiscalité sous la république romaine*, Paris 1976.
- Pankiewicz R., *U źródeł stipendium. Przyczynek do zagadnienia wynagradzania armii rzymskiej w V w. p.n.e.* (w:) E. Dąbrowa (red.), *Pod znakami Aresa i Marsa, materiały z konferencji naukowej: Wojna i wojskowość w starożytności*, Kraków 24–26 września 1993, Kraków 1995, s. 31–42.
- Pikulska-Radomska A., „*Fiscus non erubescit*”. *O niektórych italskich podatkach epoki rzymskiego pryncypatu*, Łódź 2013.
- Pikulska-Radomska A., *Podatek od spożycia soli w rzymskiej republice?* (w:) W. Uruszczak, P. Święcicka, A. Kremer (red.), *Leges sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Kraków 2008, s. 403–408.
- Pikulska-Radomska A., *Portorium w Italii epoki republikańskiej*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* 2008, Prawo 305; A. Konieczny (red.), *Studia historyczno-prawne. Tom poświęcony pamięci Profesora Edwarda Szymoszka*, s. 263–269.
- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.
- Wojciechowski R., *Znaczenie publikanów dla skarbowości republiki rzymskiej* (w:) R. Wojciechowski (red.), *Z dziejów skarbowości*, Wrocław 2009, s. 87–99.
- Zamora Manzano J.L., *Algunos aspectos sobre el régimen fiscal aduanero en el Derecho romano: Reglamentacion juridica del portorium, control de mercancías y comiso por fraude fiscal*, Madrid 2009.